

# Kopczyński, Michał

---

"Udnaevnelseretten i enevaeldens magtpolitiske system 1660-1730", Birgit Bjerre Jensen, Administrationhistoriske studies nr 12, Rigsarkivet 1987 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 80/2, 388-391

---

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Podkreśla autor w konkluzji, że trudno jest mówić o paralelizmie dwóch ciągów ustrojowych, arystokratycznego i demokratycznego, bo do połowy V w. dominowała arystokracja i jej sposób myślenia.

Uznając tę podstawową tezę autora za słuszną chciałbym ustosunkować się do wywodów autora dotyczących V w. p.n.e. Uważając za trafne jego wypowiedzi dotyczące roli pozycji arystokracji i instytucji arystokratycznych w Atenach do V w. oraz uwagi na temat charakteru reform Solona i Kleistenesa, nie stawiałbym jednak tak ostro kwestii znaczenia pewnych instytucji o charakterze demokratycznym, a na których istnienie autor się zgadza, ale uważa, że nie miały one znaczenia i nie przesądzały o charakterze ustroju ateńskiego. Ten sąd należałoby, jak sądzę, zmodyfikować, a raczej złagodzić. W czasie dyskusji po moim referacie „Themistokles und die Demokratisierung Athens” wygłoszonym w czasie międzynarodowej konferencji w Jenie, 14—17 czerwca 1983, dyskutanci wyrazili także pogląd, że takie instytucje jak podział na demy czy zatrudnienie tetów jako wioślarzy były ważnymi etapami, wprowadzając je jeszcze nie demokratycznymi, ale przygotowującymi proces demokratyzacji ustroju Aten, co nastąpiło w kilkadziesiąt lat później. Nie miał on przecież charakteru rewolucyjnego, wykształcił się w toku dłuższego czasu, by ostatecznie dojść do głosu w dobie Peryklesa, przekształcając elitaryzm arystokratyczny w egalitaryzm demokratyczny.

Waga pracy, rzadkiego zjawiska w polskich badaniach nad historią Grecji, uzasadnia jej omówienie i przeanalizowanie. Pozwala ona bowiem zapoznać się czytelnikowi z procesem przemian, jakich widownią jest w ostatnich dziesięcioleciach historia Grecji na bodaj najważniejszym odcinku, jakim są jej wewnętrzne przeobrażenia. Ich wartość przecież wykracza poza sferę antyku i ma ogólnoludzkie znaczenie. Z tych względów książka Włodzimierza Lengauera zasługuje na wysoką ocenę.

Józef Wolski

Birgit Bjerre Jensen, *Udnaevnelseretten i enevældens magtpolitiske system 1660—1730*. Administrationshistoriske studier nr 12, Rigsarkivet, G. E. C. Forlag 1987, s. 376.

Jest to kolejny tom studiów nad dziejami administracji duńskiej wydawanych przez kopenhaski Rigsarkivet<sup>1</sup>. Autorka zajmuje się procesem podejmowania decyzji przy nominacjach na urzędy w okresie wczesnego absolutyzmu w Danii. Wbrew tytułowi badania ograniczone zostały do panowania Fryderyka IV, a konkretnie do lat 1706—1730. Ograniczenie takie podyktowane zostało przez podstawę źródłową, którą stanowią akta nominacyjne zachowane w archiwach kancelarii i skarbu.

Już od pierwszych miesięcy po wstąpieniu na tron w 1699 r. Fryderyk IV konsekwentnie dążył do wyeliminowania wpływu administracji na decyzje polityczne, w tym i decyzje dotyczące obsady urzędów. Wprowadził nową procedurę, zgodnie z którą wszystkie decyzje podejmował osobiście w swoim gabinecie, jedynie w obecności osobistego sekretarza, którego rola ograniczała się do spisывania woli monarchy. Procedura ta wymagała sporządzania pisemnych referatów, które następnie dostarczane były królowi. Właśnie owe referaty dotyczące nomi-

<sup>1</sup> W serii tej ukazały się m.in. G. Iilsøe, *Vejen til embede. En undersøgelse til kgl. retsbetjent-og magistratseembede 1735—1765* (1978); L. Dombrowski, *Lenbesidderen som amtmand. Studier i administration af fynske grevskaber og baronier 1671—1849* (1983).

nacji, uzupełnione o listy i pamiętniki, stanowią źródłową podstawę pracy. Autorka ograniczyła rozważania swe do nominacji w dwóch resortach: skarbu i kancelarii. Pominięte zostały nominacje wojskowe, dyplomatyczne, a także nominacje na urzędy w Szlezwiłku i Holsztynie.

Mimo tych ograniczeń praca Birgit Jensen daje interesujący obraz zmagania między królem, który chce zachować nieograniczoną władzę, a wpływami administracji i otoczenia. Najskuteczniejszym sposobem wpływania na nominacje króla było umiejętne przygotowanie referatów. Przy ponad połowie z 2582 nominacji, które rozpatruje autorka, administracja nie była bezstronna. Preferowanych kandydatów wysuwano na pierwsze miejsce przed pozostałych, poświęcano im też znacznie więcej miejsca, niekiedy całą stroną tekstu, podczas gdy pozostałych kandydatów kwitowano jednym lub dwoma zdaniami. Autorka skoncentrowała uwagę na kolejności osób i długości tekstu. Szkoda, że nie poświęciła więcej miejsca sposobowi argumentacji, jaki stosowano w referatach. Innym sposobem wpływania na decyzje króla były referencje ustne, które jednak trudno uchwycić w źródłach. O tym, że bywały one skuteczne, świadczą listy i pamiętniki. W ostatnich latach rządów Fryderyka IV wpływał na jego nominacje nadsekretnarz kancelarii (*oversekraetar*) Christian Møinichen i współdziałający z nim sekretarz monarchy Peter Ramshart, który w przeciwieństwie do swego poprzednika Andreeasa Lüdersa miał ambicje odgrywania większej roli, niż było to przewidziane. O jego pozycji świadczy fakt, iż Møinichen wydał zań swą córkę w 1729 r. Autorce udało się też uchwycić przypadki istnienia na dworze duńskim sieci patronatu. Pewne wpływy wywierała królowa matka Charlota Amalia oraz królowe Ludwika i Anna Zofia. Znaczne możliwości protekcyjne w zakresie urzędów kościelnych mieli też kapelani. W 1725 r. głośna stała się afera nadsekretnarza kancelarii Frederika Rostgård, którego oskarżono o branie łapówek od ubiegających się o urzędy. Sprawa skończyła się dymisją Rostgård, nie wiadomo jednak na ile oskarżenia te były prawdziwe, a na ile były to insynuacje jego przeciwników.

Mimo istnienia różnych grup nacisku Fryderyk IV nie utracił nigdy decydującego wpływu na obsadzanie urzędów. Wielokrotnie uciekał się do nominowania osób nie figurujących w referatach, a w ponad jednej czwartej przypadków wybierał innych niż ci, których preferowała administracja. Ogólnie rzecz biorąc żaden patron, w tym i królowe, nie mógł być pewien skuteczności swych interwencji. Dzięki temu królowi udało się zachować kontrolę nad nominacjami, choć po 1720 r. coraz częściej zgadzał się z rekomendacjami kancelarii. Jedynie wobec skarbu monarcha zachował procedurę nominacyjną mając w ten sposób dowód wagi, jaką przywiązywał do tego resortu.

W kolejnych rozdziałach autorka omawia uposażenia urzędników i ich sytuację materialną oraz kryteria, jakimi kierował się Fryderyk IV przy nominacjach. Zachował oczywiście prawo do usuwania urzędników, choć bardzo rzadko się do tego uciekał, tylko wtedy, gdy dana osoba nie wywiązywała się z obowiązków lub gdy udowodniono jej łapownictwo. Dążył Fryderyk IV do rozszerzenia zwierzchnictwa na nominacje i tych urzędników, którzy tradycyjnie mianowani byli przez instytucje kościelne lub władze miejskie. Wszyscy oni zmuszeni zostali do składania przysięgi królowi, który osobiście akceptował ich nominacje. Do ustępstw monarchę zmuszały jedynie względy finansowe (np. gdy zmuszony był do dzierzawienia dochodów celnych). Również względy finansowe zmusiły go dwukrotnie do sprzedawania urzędów (w latach 1700—1701 i 1715—1716). Razem sprzedane zostały 103 urzędy, co stanowiły ułamek spośród 3124 nominacji rozdanych w ciągu całego panowania króla. Ceny wahały się od 100 do 3000 reichstalarów. Nie zawsze wysokość opłat decydowała o nominacji. Podstawową rolę

odgrywało przekonanie o lojalności i przydatności danej osoby. Brak też dowodów na to, aby urzędnicy ci byli traktowani w inny sposób niż pozostali. Sprzedaż dotyczyła jedynie urzędów sądowych i to w peryferyjnych prowincjach, głównie w Norwegii. Duńska procedura sprzedaży urzędów jest więc zupełnie odmienna od klasycznego systemu Paulette we Francji. Przypomina raczej praktyki polskie czasów Jana Kazimierza. Istnieją jednak dwie zasadnicze różnice. Po pierwsze system, który starał się wprowadzić Jan Kazimierz, dotyczy również najwyższych urzędów w państwie, a po drugie w realiach ustrojowych Rzeczypospolitej nie mógł funkcjonować zgodnie z wolą Króla. Zastanawia przyczyna, dla której kandydaci gotowi byli płacić za nisko przecież płatne urzędy. Niestety nie sposób wyrobić sobie jasnego poglądu na wysokość nielegalnych dochodów czerpanych z urzędów. Autorka przypuszcza, iż motywem była przede wszystkim chęć zapewnienia sobie stałego, choć niewielkiego dochodu w niepewnych czasach, jakim były lata Wielkiej Wojny Północnej. Wydaje się jednak, że urzędy musiały przynosić znacznie wyższe dochody niż oficjalnie wypłacane pensje.

Przy nominacjach monarcha kierował się przede wszystkim swym przekonaniem o przydatności danej osoby. Niemniej jednak wobec nieistnienia formalnych kryteriów co do kompetencji fachowych urzędników, często decydowała znajomość osobista bądź znajomość osoby dającej referencje.

Obok nominacji na urzędy wakujące król wprowadził też kilka typów ekspektatyw, nadawanych zwykle osobom, które chciał wynagrodzić za zasługi. W tych przypadkach kandydat obejmował urząd dopiero po śmierci lub usunięciu poprzednika. Wiceekspektatywa (*viceekspektanc*) nadawana była osobom, które pełniły *de facto* funkcje urzędowe, lecz wynagrodzenie otrzymywały dopiero po zwolnieniu urzędu przez dawnego posiadacza. Trzecim typem była *medhjælpe-ekspektantie*. Posiadacz tego typu ekspektatywy pełnił funkcję asystenta właściwego urzędnika, zadawalając się jedynie opłatą z rąk swego zwierzchnika. Drugi typ rozpowszechniony był szczególnie w kancelariach i urzędach miejskich Kopenhagi. Wicesekretarze w kancelarii rekrutowali się przede wszystkim spośród młodzieży, która ukończyła studia. Okres oczekiwania na zwolnienie się urzędu sekretarza kancelarii trwał dziewięć lat. Procedura ekspektatyw była korzystna dla korony z dwóch względów. Państwo zyskiwało nowych urzędników, którzy pracowali przez wiele lat za darmo, kandydaci zaś mieli możliwość zdobycia doświadczenia zanim jeszcze objęli właściwe urzędy<sup>8</sup>.

Ogólnie rzecz biorąc Fryderyk IV stworzył efektywny i przede wszystkim lojalny korpus urzędniczy. Jednocześnie udało mu się zapobiec uniezależnieniu się biurokracji. System nominacji funkcjonował, aż do upadku absolutyzmu w 1848 r. Inna sprawa, że nie wszyscy królowie umieli zachować niezależność od wpływów otoczenia, tak jak umiał ją zachować Fryderyk IV. Jeszcze w 1847 r. Chryścian VIII odrzucił propozycję, aby kwestie nominacji rozpatrywane były na posiedzeniach gabinetu, podkreślając przy tym, jakie znaczenie dla absolutnego władcy miało nieograniczone prawo do nominowania urzędników. Omawiana książka zasługuje na uwagę nie tylko badaczy dziejów monarchii absolutnej w Danii. Poruszony problem, zmagania władcy z otoczeniem przy nominacjach na urzędy, aktualny był także w okresie wczesniejszym. Bez przesady można powiedzieć, iż kwestia obsadzania urzędów należała do najistotniejszych spraw w monarchiach

<sup>8</sup> Por. A. Kersten, *Walka o pieczęć*, „Sobótka” t. XXX, 1975.

<sup>9</sup> Por. z systemem auskultantury w Szwecji, D. Gaunt, *Utbildning til statens tjänst. En kollektivbiografi av stormaktstidens hovrättsauskultanter*, Stockholm 1975.

wczesnonowoczesnych. Praca porusza również aktualny do dziś problem, na ile rządzący uzależnieni są w swych decyzjach od aparatu administracyjnego, którego są zwierzchnikami<sup>4</sup>.

Książka wydana została bardzo starannie, z dobrze dobranymi ilustracjami i dwudziestostronicowym streszczeniem w języku angielskim.

Michał Kopczyński

Denis Turrel, *Bourg en Bresse au 16 siècle. Les hommes et la ville*, Société de Démographie Historique, Paris 1986, s. 290.

Od ponad 20 lat nie słabnie w nauce zainteresowanie problematyką dziejów rodziny. W tym nurcie mieści się także niniejsza książka młodego ucznia Pierre Gouberta. Praca powstała na podstawie dysertacji doktorskiej i stanowi drugą większą pozycję w dorobku autora<sup>1</sup>. Prowadzone na dużą skalę francuskie badania ludnościowe przyniosły dobrą znajomość struktur demograficznych rolniczej Francji<sup>2</sup>, zaś w mniejszym stopniu środowisk miejskich<sup>3</sup>. Zasadniczo koncentrowały się one na XVIII stuleciu, w najlepszym razie dotyczyły początków panowania Ludwika XIV. Panowało bowiem przekonanie, iż rejestry metrykalne — kamień węgielny demografii prestatystycznej — są kompletne dopiero od 1670 r., co podważało sens pracochłonnych badań nominatywnych przed tą datą<sup>4</sup>.

Sukces Turrela polega z jednej strony na odważnym zapuszczeniu się w „protohistorię ludności”, z drugiej na interesującym przedstawieniu okoliczności powstawania, trwania i rozpadu rodziny miejskiej w początkach doby nowożytnej. Ow sukces był możliwy dzięki odkryciu i spożytkowaniu najstarszych ksiąg parafialnych Bourg en Bresse: chrztów i ślubów od 1506 r., pogrzebów szcążkowo 1509—1511, pemniejszych od 1552 r. Obok rejestracji metrykalnych cennych danych dostarczył autorowi spis podatkowy mieszkańców miasta z 1561 r., a także akta władz miejskich i kościelnych.

Konfrontacja źródeł spisowo-podatkowych z metrykalnymi umożliwiła autorowi określenie nie tylko rozmiarów i struktury gospodarstw domowych w stratyfikacji majątkowej, ale również wydobycie tendencji rozwojowych tamtejszej

<sup>4</sup> Jaskrawy przykład to Hiszpania Filipa II, zob. m.in. J. Vicens Vives, *Estructura administrativa estatal los siglos XVI y XVII*, [w:] *XI Congrès international des sciences historiques. Rapports*, IV (1960), a także G. Parker, *Filip II*, Warszawa 1985, s. 29—40; dla czasów najnowszych reprezentatywna jest dyskusja o wpływie administracji na decyzje polityczne w III Rzeszy: zob. np. K. D. Bracher, *Der Staat Hitlers*, München 1969; H. Mommsen, *Beamtenum im Dritten Reich*, Stuttgart 1969.

<sup>1</sup> D. Turrel, *Pont-de-Vaux au XVI<sup>e</sup> siècle. Etude de démographie historique*, Paris.

<sup>2</sup> Ich ukoronowanie stanowi gruntowne studium J. Dupâquiera, *La population rurale du Bassin parisien à l'époque de Louis XIV*, Paris 1979.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat por. C. Kuklo, *Problematyka badawcza europejskiej demografii historycznej w dziesięcioleciu 1975—1985*, „Przeszłość Demograficzna Polski” t. XVIII (w druku).

<sup>4</sup> Przełom w dotychczasowym stanowisku badaczy francuskich znaczy dyskusja opublikowana w „Annales de Démographie Historique” za rok 1980 pod charakterystycznym tytułem „demografia przed demografami (1500—1670)”. Jej uczestnicy (nie tylko zresztą Francuzi) zaapelowali o niepozostawianie w zapomnieniu wieków XVI—XVII.